

ŻYCIE

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



P1906

WARSZAWA

WRZESIEŃ

1935 R

Na Dzień Spółdzielczości

Obchód Dnia Spółdzielczości odbywa się w roku bieżącym w ciężkich dla klasy robotniczej warunkach. Dalsze uszczuplanie wywalczonych zdobyczy społecznych, ograniczenie niezależności ruchu spółdzielczego i t. d. oto nowe porażki od ostatniego Dnia Spółdzielczości.

Jedyną odpowiedzią, jaką w chwili obecnej na te ataki klas posiadających może dać klasa robotnicza jest wzmocnienie własnych szeregów organizacyjnych.

Dalecy od przeceniania roli spółdzielczości w walce o nowy ład społeczny — ustrój socjalistyczny — musimy tembardziej docenić olbrzymie znaczenie tej formy naszego ruchu. Znaczenie spółdzielczości w okresie upadku kapitalizmu jest olbrzymie. Daje ono nie tylko bezpośrednio korzyści w postaci tanich i dobrych mieszkań, niezafałszowanych artykułów spożywczych, organizowanie życia kulturalnego i t. p., ale jest przede wszystkim wielką instytucją wychowawczą. Spółdzielczość wychowuje nas do pracy dla zbiorowości i uczy poszanowanie ogólnego dobra.

Pamiętamy jednocześnie, że ruch spółdzielczy nie zamyka się w granicach jednego kraju. Wprawdzie t. zw. spółdzielczość neutralna niechętnie mówi o więzi solidarności międzynarodowej, łączącej spółdzielców wszystkich krajów, wprawdzie Świętu Dnia Spółdzielczości w Polsce odebrała charakter międzynarodowy przenosząc go na ten, to znów inny dzień w roku — my jednak, spółdzielcy klasowi, budując nowe osiedla robotnicze, burząc przestarzałe nawyki i formy ustrojowe, wychowując obywateli przyszłego świata pracy — tak samo blisko odczuwamy wszystkie troski i zmagania klasy robotniczej w Polsce, jak i klasy robotniczej całego świata. Ich doświadczenia i ich zdobycze są naszymi zdobyczami, a o naszych osiągnięciach i doświadczeniach staramy się i będziemy nadal możliwie dokładnie informować spółdzielców wszystkich krajów.

Z dumą możemy powiedzieć, że Osiedle nasze zdało egzamin na polu rozwoju ruchu spółdzielczego. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa rozszerzyła swą działalność, zakładając osiedle robotnicze na Rakowcu. Na ten sam teren rozszerza swą działalność „Gospoda Spółdzielcza”, która w ostatnim roku wykazuje poważną poprawę. „Gospoda” zdobywa sobie coraz większe uznanie wśród mieszkańców Osiedla Żoliborskiego, którzy licznie przystępują na jej członków. „Szklane Domy” i Rob. Tow. Przyj. Dzieci również mogą wykazać się poważnym dorobkiem. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w roku bieżącym znacznie rozszerzyło swą akcję budownictwa społecznego. Wreszcie Koło Czynnych Kooperatystek energicznie prowadziło propagandę spółdzielczości wśród kobiet.

Poza rozwojem istniejących już instytucji mamy do zanotowania drugi dodatni fakt. Coraz bardziej urządzamy życie nasze na zasadach spółdzielczych, obejmując spółdzielczością coraz to nowe dziedziny. Od ostatniego „Dnia Spółdzielczości” powstała na naszym terenie Pierwsza Pralnia Spółdzielcza, wreszcie ostatnio zaczęła działać Spółdzielnia Pracy Remontowo-Malarska.

Śmiało możemy powiedzieć, że hasło „Idziemy naprzód”, pod jakim spółdzielczość w Polsce obchodzi w roku bieżącym swe święto, znalazło u nas całkowite zastosowanie.

Ale mimo tych niewątpliwych sukcesów mamy jeszcze wiele do zrobienia. Ilość członków „Gospody Spółdzielczej”, mimo znacznego wzrostu, jest w stosunku do liczby mieszkańców Osiedla Żoliborskiego — niezadowolająca. To samo, wprawdzie w znacznie mniejszym stopniu, odnosi się do „Szklanych Domów”. A czy wszyscy rodzice i wychowawcy są członkami R.T.P.D., czy wszystkie kobiety należą do Koła Czynnych Kooperatystek, czy są członkiniami Pralni Spółdzielczej? I wreszcie czy stosunek członków do swych instytucji nie pozostawia wiele do życzenia?

O wszystkich tych niedociągnięciach musimy sobie wyraźnie powiedzieć w Dniu Spółdzielczości. To też zew nasz w Dniu Spółdzielczości brzmi: „Wszyscy do Spółdzielni”.

Kto nie jest członkiem jednej z naszych in-

stytucyj niech się niezwłocznie zapisze. A kto jest członkiem — niech zwiększy swój czynny udział w pracy spółdzielczej.

Wszyscy do wytężonej pracy w organizacjach spółdzielczych!

W sprawie oddłużenia W. S. M.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa spełnia doniosłą rolę społeczną — z tego każdy zdaje sobie sprawę. Mało kto jednak ocenia właściwie najbardziej trudną stronę działalności W.S.M., którą jest walka stała i uporczywa o racjonalne finansowanie budownictwa mieszkań robotniczych wogóle.

Podejmując budowę pierwszych domów na Żoliborzu wysunęła Spółdzielnia nasza postulat, że kredyty, udzielane na społeczne budownictwo mieszkań robotniczych, nie mogą być oprocentowane wyżej niż na 2% i muszą być amortyzowane w ciągu 60 lat^{*)}.

A był to okres, kiedy pożyczki budowlane, udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, były oprocentowane w okresie budowy na 6 do 10%; a po t. zw. konwersji na 4% przy okresie umorzenia 15 i 25 lat, co wymagało obciążenia użytkowników na rzecz samego tylko B. G. Kr. (łącznie z tak zwanym dodatkiem administracyjnym) w wysokości 7,25% rocznie od ogólnej sumy kosztów budowy.

Przypominamy sobie dalej, że już od 1929 roku „zabrakło” dla W.S.M. pieniędzy w kraju wobec czego trzeba było zabiegać o kredyt zagraniczny, który w okresie budowy kosztował jeszcze drożej niż krajowy.

Atmosfera, w której W.S.M. pracowała była dla nas wysoce nieprzychylna: miasto, acz spełnialiśmy w jego zastępstwie funkcje dostarczania mieszkań najbardziej potrzebującym, nie tylko nie pomagało, lecz wymuszało pod groźbą niedostarczenia wody i kanalizacji, udział Spółdzielni w pokryciu kosztów inwestycji miejskich i to kosztów bardzo wysokich. Dość wymienić, że za samą tylko budowę kanałów ulicznych na Żoliborzu zapłaciła Spółdzielnia powyżej 200 tysięcy złotych.

Trzeba stwierdzić, że i w masach pracujących w początkach rozwoju W.S.M. było do Spółdzielni wiele nieufności i niewiary.

Planując budowę, stawiając domy, organizując administrację osiedli i życie społeczne, W.S.M. jednocześnie prowadziła walkę o słuszny stosunek do zagadnienia budowy mieszkań robotniczych (nie mających nic wspólnego z popieraniem budowy domów na własność dla warstw zamożniejszych).

Perspektywy tej walki zmieniały się i W.S.M. nie jest wolna od kompromisów i odstępstw od

głoszonych postulatów. Kalkulowane początkowo komorne według możliwości płatniczych przeciętnie zarabiających robotników wykwalifikowanych, było dwukrotnie podwyższone, co musiało pociągnąć za sobą groźny dla założeń społecznych W.S.M. odpływ członków robotników. Na swoje usprawiedliwienie mają władze Spółdzielni tylko nacisk ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego i obronę już samej możliwości dalszego istnienia placówki.

Częściowym rezultatem prowadzonej akcji było początkowo przedłużenie okresu amortyzacji kredytu długoterminowego do 36 lat, a następnie do 47 lat z jednoczesnym obniżeniem oprocentowania z 4% do 3%. Ulgi te przysły jednocześnie z katastrofą budżetową rzesz pracowniczych wywołaną obniżkami zarobków i bezrobociem. Nie wyrównały one nawet spadku możliwości płatniczych i spadku realnej wartości udzielonych przez B. G. Kr. w okresie wysokiej konjunktury pożyczek.

Dopiero program i założenia Towarzystwa Osiedli Robotniczych powołanego do życia w końcu 1933 roku uznać można za zasadnicze zwycięstwo głoszonych przez naszą Spółdzielnię postulatów. Dopiero warunki udzielonych nam kredytów na budowę Osiedla Robotniczego na Rakowcu i czystsze mieszkaniowe w tem Osiedlu, są dostosowane do realnych możliwości zarobkowych rodzin robotniczych. I nie jest rzeczą przypadku, że pierwsze mieszkania tego typu są dostarczone robotnikom stolicy przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową. Przecież była to **jedyna** instytucja w stolicy przygotowana całkowicie do niezwłocznego podjęcia budowy osiedla robotniczego, przystosowanego do zasad T.O.R.'u.

Gdy ten cel i odpowiadające nareszcie warunki kredytowe zdobyliśmy dla mieszkańców Osiedla na Rakowcu, czyż jest słusznym, żeby mieszkańcy Osiedla Żoliborskiego, rekrutujący się z tej samej warstwy społecznej, będący tak samo ludźmi pracy najemnej, zmuszeni byli płacić za swoje mieszkania trzy razy więcej, lub też płacąc dwa razy więcej nie mogli zapewnić Spółdzielni wpływów, wystarczających na opłacenie świadczeń nakładanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego?

Niewątpliwie, nie! Wszyscy członkowie W.S.M. muszą być jednakowo traktowani. Warunki świadczeń na rzecz Państwa i Gminy z Osiedla Żoliborskiego muszą ulec rewizji. Czy znajdzie się rozsądny człowiek, który będzie

^{*)} Budownictwo mieszkań robotniczych — str. 49, Warszawa, 1927.

KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

należących do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzplitej Polskiej odbędzie się w sobotę 21 września w sali I kolonii W.S.M. na Żoliborzu.

Porządek obrad: 1. Utworzenie Sekcji Spółdzielni Mieszkaniowych w Związku.

2. Stanowisko Spółdzielni Mieszkaniowych w sprawach, objętych porządkiem obrad Zjazdu Delegatów Związku (oddłużenie Spółdzielni, sprawy organizacyjne).

Początek Konferencji o godz. 17-ej.

twierdzić, że robotnik mieszkający w domu wybudowanym w 1930 roku ma płacić czynsz trzykrotnie wyższy niż zajmujący równorzędne mieszkanie wybudowane teraz w 1935 roku?

Dlatego Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w odpowiedzi na suche, nie liczące się z rzeczywistością warunkami życia domaganie się płacenia zaciągniętych zobowiązań — musi dzisiaj jasno i otwarcie przypomnieć swoje postulaty: płacić będą tyle, ile mogą zapłacić według obiektywnej oceny młci członkowie, warstwy pracownicze Polski, które nie same wyznaczyły sobie pensje i zarobki, ale którym narzuciła je obiektywna rzeczywistość. Czyż nie tak samo czynią inni wierzyciele (rolnicy i in.) wobec Skarbu? A czyż nie tak uczyniły na szerszym terenie państwa wierzycielskie wobec St. Zjedn. Am. Półn.?

Nasze **postulaty oddłużeniowe** wynikają z odmiennych nieco założeń, niż postulaty t. zw. spółdzielczości własnościowej. Dla nas nie jest decydującym zmniejszenie wysokości udzielonej przez B. G. Kr. pożyczki: istotną rzeczą jest **zmniejszenie świadczeń** od tej pożyczki, dostosowanie tych świadczeń do możliwości płatniczych członków, no i oczywiście **skreślenie tych wszystkich zaległości**, które wynikają z nadmiernego obciążenia Spółdzielni świadczeniami niemożliwymi w swoim czasie do zapłacenia przez członków.

W okresie kiedy dostawaliśmy pożyczkę w wysokości 60 zł. na 1 m³ budowy, mogliśmy płacić 2% i amortyzować pożyczkę w ciągu 60 lat, bo na takie spłaty pozwalały zarobki naszych członków.

Dzisiaj gdy zarobki te są dwa razy mniejsze możemy płacić od tej samej pożyczki tylko 1%. I bynajmniej nie dlatego, że koszt budowy 1 m³ domu mieszkalnego wynosi teraz 35 czy 40 złotych. Nie uważamy ceny 40 zł. za normalną, a ceny 60 złotych za nienormalną. To są rzeczy względne. Niech w tych 40 złotych zmniejszy się twarda cena żelaza i cementu, a wzrosnie płaca, wzrosną zarobki robotnika budowlanego, to przy tej samej cenie domu wzrosnie możliwość płatnicza członka W.S.M., będziemy mogli płacić większe oprocentowanie.

Natomiast nigdy nie będzie mogła W.S.M. zapłacić tego, czego nie zapłacili jej członkowie w latach ubiegłych i nie mogą zapłacić teraz.

Nie pomoże tu żadna zmiana zarządu i żadne rygory karne, zwiększające tylko nierealną część zadłużenia Spółdzielni.

Drugi postulat — to wyrównanie błędu, jakim było wymaganie od członków Spółdzielni — ludzi pracy — pokrycia z własnych (nie posiadanych) funduszy 20% kosztów domu (budowa i teren) i inwestowania w urządzenia miejskie. Pod tym względem też mieliśmy jasny pogląd i zdawaliśmy sobie sprawę z obiektywnych możliwości oszczędzania przez rodziny pracownicze. Możliwości te były większe w okresie wyższych zarobków (określaliśmy je wówczas na 5 do 10% kosztów budowy łącznie już z pomocą patronalną), dziś znacznie się zmniejszyły. Członkowie W.S.M. są elementem płynnym, a mieszkańcy Osiedli się zmieniają, przenosząc się przeważnie do lokali mniejszych, a nawet ci nowi, pracownicy umysłowi, którzy przybywają do mieszkań dwu i trzyizbowych mają pensje zredukowane i zasoby oszczędnościowe przeważnie wyczerpane. W.S.M. uzupełniła wkład własny w budowę pożyczkami krótkoterminowymi, częściowo opłaconymi w okresie moratoryjnym ostatnich dwóch lat z bieżących wpływów komornianych. Ale obciążenie z tego tytułu w postaci kredytu dyskontowego w bankach i zobowiązań w stosunku do gminy jest jeszcze poważne. Uniemożliwia ono normalną opłatę świadczeń od pożyczek długoterminowych. Dlatego też podtrzymać musimy nasz postulat wobec gminy: skreślenie zadłużenia z tytułu udziału w inwestycjach miejskich i skreślenia zaksięgowanej jako pożyczki pomocy gminy z funduszu na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie I kolonii.

Budowa domów W.S.M. została przeprowadzona naogół sprawnie i oszczędnie. Za nieprodukcyjne można uznać li tylko obciążenie z tytułu niepomiarne wysokiego oprocentowania pożyczek budowlanych B. G. Kr. i dodatkowego oprocentowania kredytu zagranicznego. Całkowicie usprawiedliwioną rekompensatą z tego tytułu będzie zaliczenie na kapitał dłużny Spółdzielni wobec B. G. Kr. nadwyżki kursowej, uzyskanej przez Bank Gosp. Kraj. w kwocie około 900 tys. złotych przy spłacie pożyczki zagranicznej, którą to nadwyżkę Min. Skarbu zapisało niewiadomo z jakiego tytułu na dobro Funduszu Rozbudowy Miast, pokrywając z tych sum między innymi straty akcji kredytowej dla spółdzielni własnościowych.

Trzeba stwierdzić, że dziś szeroko się mówi o odłożeniu spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych (własnościowych). Traktuje się jednak najnieśluszniej w świecie oba typy organizacji równorzędnie. Przeciwno temu protestujemy: masowa budowa małych mieszkań dla szerokich rzesz robotniczych i pracowniczych, której reprezentantką jest spółdzielczość mieszkaniowa musi być traktowana inaczej, niż popieranie budownictwa na własność dla warstw ekonomicznie silniejszych. Zwrot w dotychczasowej polityce, który zary-

sowuje się w początkowej działalności Towarzystwa Osiedli Robotniczych musi być utrzymany i pogłębiony.

Ostatnie Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Szklane Domy” powzięło rezolucję, polecającą Zarządowi Stowarzyszenia czuwać nad biegiem akcji dla zmniejszenia świadczeń lokatorów.

Władze W.S.M., chcąc działać w myśl intencji członków Spółdzielni, muszą kierować się sformułowanymi tutaj postulatami.

Dr. Adam Próchnik.

O udostępnienie nowych mieszkań klasie robotniczej

Przytaczamy dosłowne brzmienie uchwały Ogólno - Krajowej Konferencji Spółdzielni Mieszkaniowych i Mieszkaniowo - Budowlanych z dnia 21 października 1928 roku w sprawie wysokości opłat w nowych domach, kredytowanych z funduszy publicznych. W konferencji wzięły udział wszystkie zrzeszone wówczas w Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane. Projekt uchwały został opracowany i zgłoszony przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową.

Patrz Sprawozdanie W. S. M. za rok 1928, str. 87 i 88.

UCHWAŁA III.

W sprawie wysokości opłat w nowych domach kredytowanych z funduszy publicznych.

Klęska mieszkaniowa, dotykająca w najwyższym stopniu warstwy robotnicze i pracownicze w miastach Polski, rozrasta się z dnia na dzień. Budownictwo mieszkaniowe, kredytowane przez Państwo w tych szczupłych rozmiarach, na jakie pozwalają przeznaczone na ten cel przez Rząd fundusze, dostarcza mieszkań wyłącznie warstwom zamożniejszym wbrew zupełnie wyraźnym intencjom i przepisom ustawy o rozbudowie miast.

Wysokość oprocentowania pożyczek budowlanych ustalona rozporządzeniem Ministra Skarbu czyni niedostępnym dla robotników nawej najmniejszych mieszkań (jedno, dwa i trzyizbowej), budowane przez spółdzielnie mieszkaniowe i gminy, utrudnia normalną spłatę małych mieszkań dla inteligencji pracującej.

Konferencja mieszkaniowa spółdzielni należących do Związku Spółdzielni Spożywców Rz. Polskiej stwierdza, że rewizja oprocentowania kredytów budowlanych jest nieodzownym warunkiem właściwego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Rewizja ta powinna pójść w następujących kierunkach:

1) Natychmiastowego zróżnicowania drogą rozporządzenia Ministra Skarbu dopłat z Państwowego Funduszu Rozbud. Miast w ten sposób, aby oprocentowanie kredytów budowlanych na małe miesz-

kania, budowane przez spółdzielnie mieszkaniowe dla niezamożnej ludności, zostały zmniejszone do 2% w stosunku rocznym (zamiast obecnych 4%) zaś na małe mieszkania (do 4 izb) budowane przez spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane do 3%.

2) Nowelizacji ustawy o rozbudowie miast w tym kierunku, aby część wydatnie zasilonego funduszu rozbudowy miast została przeznaczona na specjalne subsydia (pożyczki bezzwrotne), udzielane gminom, spółdzielniom mieszkaniowym i instytucjom społecznym w określonej sumie na każde małe mieszkanie (do 3 izb).

3) Przedłużania okresu amortyzacyjnego dla pożyczek długoterminowych, udzielanych na budowę, pozostające własnością społeczną, przynajmniej do 60 lat i rozpoczęcia spłat amortyzacyjnych po upływie 5 lat od czasu wykończenia budowli.

Konferencja stwierdza, że gminy miejskie powołane zgodnie z ustawą o rozbudowie miast do bezpośredniej czynnej akcji zaopatrywania w mieszkania ludności i niesienia pomocy drogą udzielania subwencji spółdzielniom mieszkaniowym, nie spełniają należycie swego zadania. Dopłaty budżetowe gmin miejskich mogą wydatnie przyczynić się do obniżenia komornego w nowo wybudowanych małych mieszkaniach, o charakterze użyteczności publicznej.

Konferencja domaga się od gmin, aby, zgodnie z ustawą o rozbudowie miast, udzielały spółdzielniom mieszkaniowym subwencji w rozmiarach wystarczających do obniżenia koniecznego wkładu własnego członka w budowę i do obniżenia komornego do wysokości, odpowiadającej możliwościom płatniczym robotników i pracowników — członków tych Spółdzielni.

sylwia purmanowa,
pianistka
powróciła

Żoliborz, III kol. W. S. M.,
ul. krasińskiego 16 m. 67.
zgłoszenia: w godz. 12—14.

PROGRAM

DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

w Osiedlu W. S. M. na Żoliborzu
W niedzielę 29 września.

- Godz. 10 rano:** Koncert Orkiestry Dętej Stow. „Szklane Domy“ na dziedzińcu I-ej Kolonji. Zbiórka dzieci dla sformowania pochodu.
- Godz. 10.30:** Wyrusza pochód dzieci przez wszystkie kolonje. (Starsi mile widziani).
- Godz. 12:** AKADEMJA dla dzieci w sali teatralnej przy ul. Suzina.
- Godz. 19:** WIECZOR ARTYSTYCZNY dla wszystkich Spółdzielców Osiedla. Przemówienie. Koncert Orkiestry Smyczkowej i Chóru „Szklanych Domów. Występy Solistów.

„Szklane Domy“

Co pewien czas powtarza się w biurze „Szklanych Domów“ — w rozmaitych warjantach — następująca scena. Gościmy nieznanego dotąd w murach Stowarzyszenia mieszkańca Osiedla, który dzieli się z nami swemi troskami, opowiada o zagrożeniu utratą mieszkania, prosi o pomoc.

— Zwracam się do Was, jako do ostatniej deski ratunku. Sądzę, że instytucja, powołana do pomocy... nie odmówi...

— Ale, Szanowni, nie jesteście przecież naszym członkiem, niema więc żadnego tytułu, by...

— Ach! — dziwi się nasz gość — **nie wiedziałem, że trzeba być członkiem.** Jeśli to uważacie za przeszkodę...

Niezawsze można przekonać istotnie stroskanego petenta, że ta drobnostka — nieprzystąpienie w swoim czasie do „Szklanych Domów“ — uniemożliwia mu korzystanie z pomocy w jakiegokolwiek formie na terenie Spółdzielni.

Nie wszyscy dostrzegają, że POMOC w tytule naszego stowarzyszenia określona jest bardzo wyraźnie, jako WZAJEMNA. O innej formie niema i nie może być mowy. Dlatego właśnie, że wzajemna, pomoc „Szklanych Domów“ niktogo nie upokarza i nie demoralizuje. Korzystają z niej ci, którzy w swoim czasie przez przystąpienie do Stowarzyszenia stwierdzili gotowość niśnienia środków dla pomocy innym.

I słuszną jest rzeczą, że z innych funduszy pomocy, tworzonych poza „Szklanymi Domami“ przez samą Spółdzielnię, korzystać mogą wyłącznie członkowie Stow. Wzajemnej Pomo-

cy. I w tym wypadku unika się w ten sposób niedopuszczalnej na naszym terenie filantropji. Ze niżek komornego, z ulg szkolnych, z innych rozmaitych świadczeń i udogodnień korzystają ci, którzy nie zawahali się przejść na wyższy stopień uspołecznienia i bez doraźnej potrzeby uznali za społecznie nieodzowne nie ograniczyć się do członkostwa w W.S.M., ale przystąpić do ściślejszej organizacji społecznej, jaką są „Szklane Domy“.

W Dniu Spółdzielczości musimy o tych sprawach ogółowi naszych mieszkańców przypomnieć. I tym, którzy jeszcze nie są w naszych szeregach, i tym — naszym członkom — którzy dotąd nie pomogli nam zachęcić ospałych czy krótkowzrocznych do przystąpienia.

W Dniu Spółdzielczości przypomnieć musimy tej drugiej połowie mieszkańców (bo niewiele więcej ponad 50% lokatorów zrzeszonych jest w Stowarzyszeniu), że godność spółdzielcy na naszym terenie przysługuje jedynie tym, którzy współdziałają zarówno w tworzeniu i organizowaniu wzajemnej pomocy materialnej, jak i kulturalno-oświatowej.

Organizujemy Tydzień Propagandy i Wzruszenia członków do „Szklanych Domów“. W wykonaniu uchwał walnych zgromadzeń nie zaniedbamy żadnej drogi dotarcia do tych, którzy jeszcze... o nas nie wiedzą.

Uczynimy wszystko, co od nas zależy, by nikt nie mógł się tłumaczyć, że nie wiedział, iż... trzeba być członkiem „Szklanych Domów“.

Trzeba. Koniecznie.

E. F.

Pierwsze kroki samorządu mieszkańców Osiedla na Rakowcu

Po raz pierwszy zebrali się dla wspólnych obrad mieszkańcy nowego Osiedla w dniu 31 sierpnia. Powiedzmy odrazu, że przebieg zebrania wróżył jak najlepiej o pracy przyszłego samorządu.

Ogrom braków niewykończonego dotąd, a w części wybudowanej — niezaopatrzonego w światło, wodę i kanalizację Osiedla nie wpłynął — jak się obawiano — hamująco na społeczną aktywność mieszkańców. W przypadnym i jakżeś surowym jeszcze lokalu przyszłego sklepu „Gospody Spółdzielczej”, skąd przez otwory przyszłych wystaw i drzwi rozciągał się ponury widok pobożowskiego materjałów budowlanych (przyszłego zielonego i ukwieconego dziedzińca), w mrocznym jeszcze lokalu, oświetlonym jedyną, „skombinowaną” z budowy lampą, zasiedli (na własnych, przyniesionych z mieszkań krzesłach) mieszkańcy tłumnie (prawie 100% frekwencji), w skupieniu i nastroju współodpowiedzialności za własną przez siebie samych tworzoną instytucję.

Do tak przygotowanych umysłów łatwo przenikały wywody przewodniczącego Zarządu ob. M. Nowickiego o prawach i obowiązkach członków W.S.M., wynikających z tego podstawowego faktu, że Spółdzielnia jest naszym wspólnym dziełem i naszym wspólnym dobrem. Strzec zatem musimy całości, nie dopuszczać zniszczenia, pilnować siebie i innych, by nie uszczuplać i nie marnotrawić wspólnego dobytku.

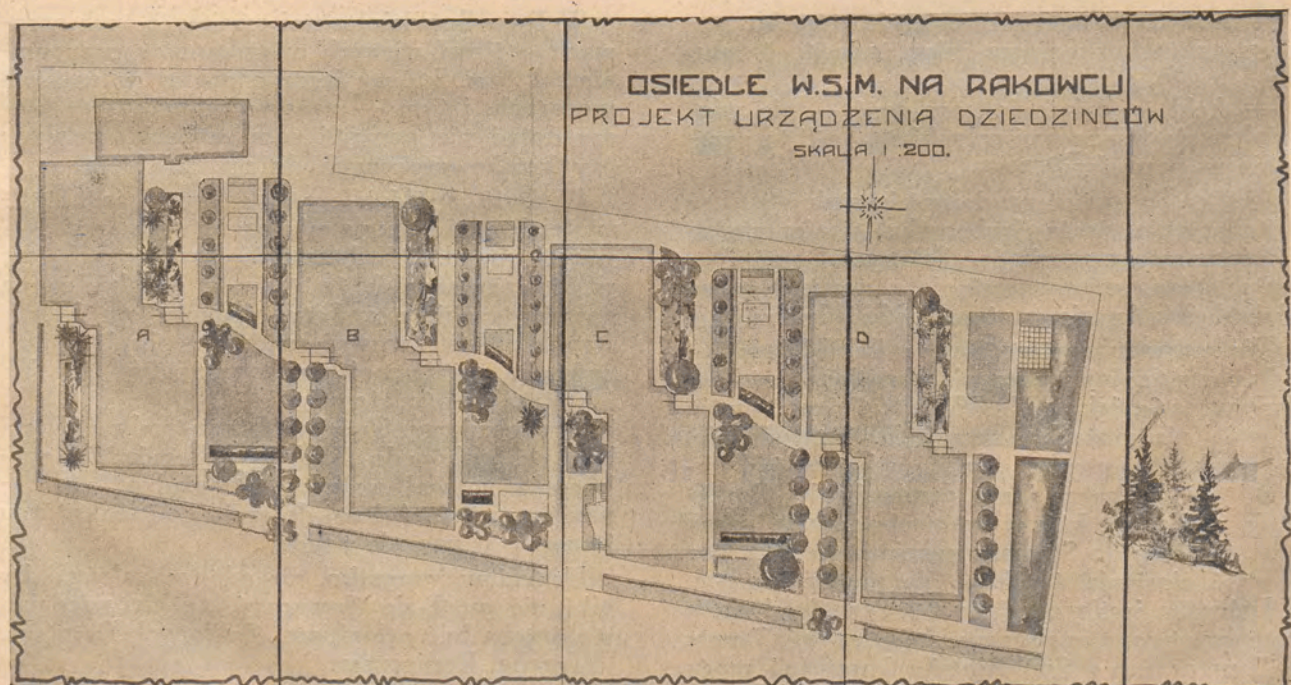
Zaufanie do własnej instytucji sprawiło — zdaniem drugiego referenta ob. S. Tołwińskiego — że mieszkańcy Rakowca z taką podziwu godną cierpliwością znoszą brak światła, wody, kanalizacji.

Istotnie władze Spółdzielni uczyniło wszystko, co w ich było mocy, by gotowe instalacje uruchomić. Na przeszkodzie stoi brak prądu elektrycznego, którego dotąd nie dostarczyło miasto. Nie ustawaliśmy i nie ustajemy w domaganiach, by miasto spełniło swój obowiązek jaknajrychlej. Głos zorganizowanych mieszkańców Osiedla zwróci również uwagę władz miejskich na nasze palące potrzeby.

Wspólne urządzenia materialne i gospodarcze są tylko częścią zadań Spółdzielni — mówił przedstawiciel „Szklanych Domów” ob. E. Freyd. Mamy przecież na drodze spółdzielczej zaspokajać jak największą ilość innych potrzeb kulturalno-oświatowych. Przyświecać nam winien przykład Osiedla Żoliborskiego. I tam, rozpoczynając od skromnych poczynań, osiągnęliśmy wyniki, które są dumą naszą nie tylko w stolicy i kraju całym, ale oceniane są dodatnio i zagranicą.

Rozpoczynając od biblioteki, zawczasu musimy o urządzeniu czytelnicy czasopism, ruszeniu systematycznej pracy samokształceniowej, działalności artystycznej i klubowej. Musimy stworzyć podstawy racjonalnej i sprawiedliwej samopomocy społecznej, nie możemy zapominać o przygotowaniu społecznej również opieki nad dziećmi Osiedla.

Licznie zapisywali się do głosu uczestnicy zebrania. Przemawiali ob. ob. Przybytnik, Witkowski, Sałata, Ruskiewicz, Grodzicki, Dybowski, Kujawa, Liczukówna. Poruszono sprawy braków wykończenia mieszkań — usterki w malowaniu, skarżono się na kierownictwo budowy, które w prowadzeniu robót zapomina czasem, że teren Osiedla już jest



zamieszkały, apelowano o uruchomienie pompy tymczasowej na dziedzińcu, o budowę szopy na susznię bielizny, o założenie skrzynek do listów, rozpatrywano krytycznie rozplanowanie mieszkań, domagano się prowizorycznego oświetlenia korytarzy komunikacyjnych. W przemówieniach często brzmiał apel do współmieszkańców o wspólne czuwanie nad czystością, wyczuwało się zrozumienie ograniczonych warunkami zewnętrznymi możliwości władz Spółdzielni.

Wyjaśnień w zakresie spraw administracyjnych udzielił rzadca Osiedla ob. A. Klejtn, gorąco wezwał do zgodnej współpracy robotniczej gromady czł. Rady Nadzorczej ob. H. Polak, w imieniu zarządu odpowiedział ob. St. Tołwiński, zapewniając o jak-najwnikliwszej uwadze władz Spółdzielni dla wszystkich poruszonych w dyskusji niedomagań, poczem przystąpiono do wyborów delegacji Osiedla.

Na życzenie zebranych wybory odbyły się przez podniesienie rąk, przyczem postanowiono uznać za Opiekunów Osiedla dwoje wybranych, którzy uzyskają największą ilość głosów.

Opiekunami wybrani zostali ob. ob. Tymieńska



Komisja przyjmuje mieszkania wykończonych budynków na Rakowcu.

i Grodzicki, do składu delegacji powołano pozatem ob. ob. Matuszewskiego, Ruszkiewicza, Waliszewskiego, Kujawę i Liczukównę.

Wyniki obrad ujął w zwięzłym przemówieniu przewodniczący ob. F. Socha, kończąc wezwaniem do realizacji zamierzeń, jakim zebranie dało wyraz.

Prasa warszawska o budownictwie W. S. M.

W związku z oddaniem do użytku pierwszych dwóch domów w Osiedlu Robotniczym W.S.M. na Rakowcu, ukazało się w prasie warszawskiej kilka artykułów i notatek. Mieliliśmy nawet trzy wizyty korespondentów z aparatami fotograficznymi, wywiady z nowymi mieszkańcami i t. p.

Jest rzeczą znamienną, że, pomimo dokładnego poinformowania naszych gości i zaopatrzenia ich w drukowane sprawozdania z naszej działalności, w jednym z tych artykułów (Dzień Dobry z 25 lipca) na całą stronę gazety, nie znajdujemy nawet wzmianki, że nowe domy wybudowała Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa; w drugim zaś (Kurjer Poranny z dn. 30 sierpnia) nazwa naszej Spółdzielni podana jest w jednym tylko miejscu w nawiasie.

Ten, powiedzmy delikatnie, niechętny stosunek prasy burżuazyjnej do naszej instytucji nie jest przypadkiem. Pionierska działalność organizacji socjalistycznej na polu budownictwa mieszkaniowego dla szerokiej rzeszy robotniczych nie bardzo idzie w smak działaczom mieszczańskim: zmuszeni są stwierdzić obiektywne osiągnięcia, ale wolą nie wspominać czym wysiłkiem zostały one zdobyte.

Z okazji inspekcji przez Prezydenta Miasta, w asyście swoich doradców, robót inwestycyjnych na przedmieściach Warszawy, niechęć do naszej instytucji jakiegoś reportera wylała się już w bardziej jaskrawej formie: „Na Rakowcu.. prezydent miasta natknął się na skandaliczny wprost sposób budowania osiedli, które zostało usytuowane do ulicy bokami domów i to krzy-

wo. Takiego sposobu budowy nawet na wsiach już się nie stosuje”.

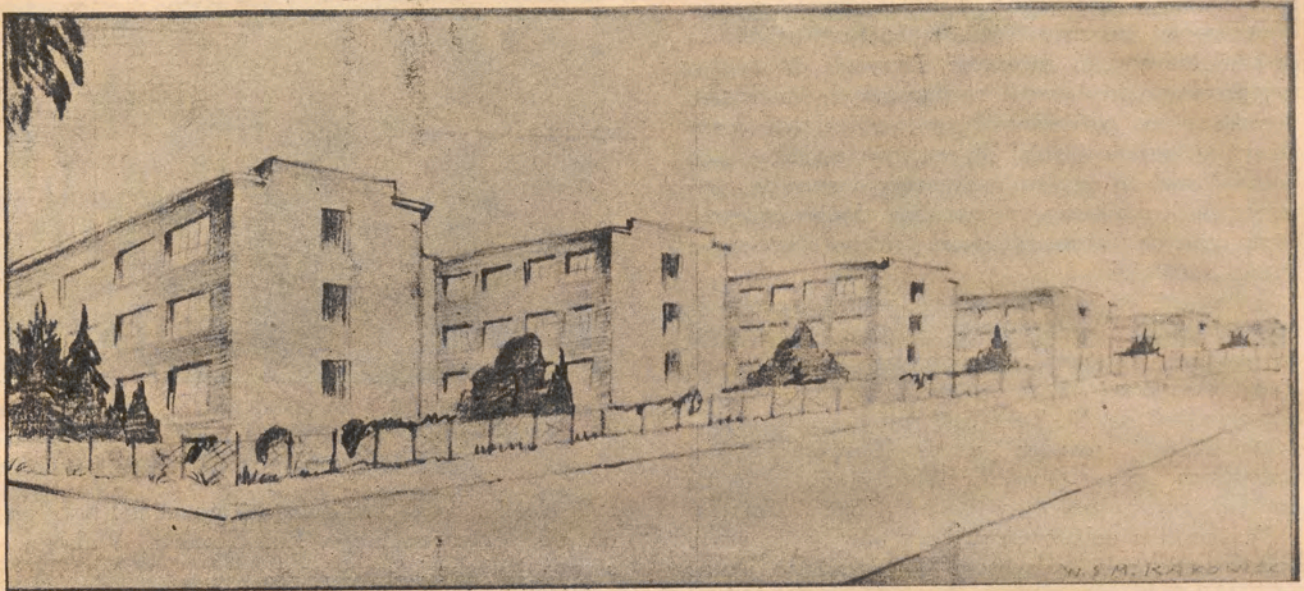
Atak powtórzony przez kilka pism codziennych, spalił na panewce. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa z łatwością może dowieść, że taki właśnie system zabudowy najbardziej odpowiada nowoczesnym wymaganiom urbanistyki, bynajmniej nie szpeci, lecz upiększa ulicę, a lokatorom zapewnia dostęp słońca do wszystkich mieszkań.

W ostatnim numerze „Domu, Osiedla, Mieszkania” przykład racjonalnej zabudowy Osiedla Rakowieckiego jest przytoczony za jednym z fachowych pism niemieckich. Samorzutnie i dosadnie odpowiedział na ten zarzut w „Robotniku” jeden z naszych mieszkańców, stwierdzając, że budowanie domów frontem do słońca, a nie do rynsztoka całkowicie nam, klasie robotniczej, odpowiada.

A my nie oddzielamy interesu jednostki od interesu ogółu, dbamy zarówno o piękno i wygodę wnętrza samej siedziby, jak i piękno całego osiedla, całego miasta.

Niech niefortunni krytycy Osiedla Rakowieckiego zwrócą swoją uwagę na „skandaliczne” budownictwo własnościowe, na nowe domy, powstające obok willi barokowych na Polacu Bielańskich i Żoliborzu, na nowe kamienice studnie, a przede wszystkim na te tysiące ruder drewnianych ustawionych przy nieskanalizowanych rynsztokach stolicy.

My się swego budownictwa wstydić nie potrzebujemy, a ulica Pruszkowska na Rakowcu

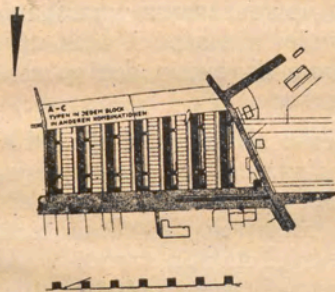


Jak wygląda ulica Pruszkowska... w perspektywie przyszłości.

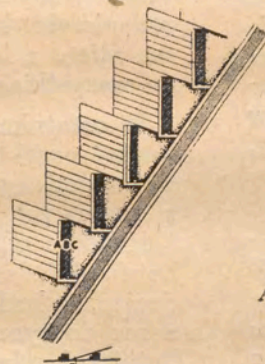
może być jedną z najpiękniejszych ulic w Warszawie, o ile tylko domy rakowieckie zostaną powtórzone nie 4, a 40 razy i to po obu stronach ulicy, a gmina zrobi to co do niej należy: wybrukuje ulicę, zaopatrzy ją w chodniki

projektu dziedzińców, nie chowających się nią ilość drzew i krzewów dla zrealizowania projektu dziedzińców nie chowających się wstydliwie poza domy, ale stanowiących razem z ulicą jedną harmonijną całość. (S.)

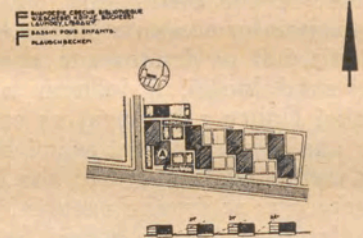
DOM i ULICA



Wiesbaden, Niemcy.



Abo, Finlandja,



Warszawa - Rakowiec.

W numerze wrześniowym miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie” czytamy:

Ulica i lice domów nie zawsze są do siebie równoległe, często sposób ustawienia domów, mający na celu naświetlenie mieszkań — co szczególnie jest ważnym przy mieszkaniach jedno lub dwuizbowych, poprawia wadliwy układ istniejących ulic.

Dalszą zaletą takiego zabudowania jest zmniejszenie bezpośredniego kontaktu mieszkańców domów, a przede wszystkim dzieci, z ulicą. Powyżej reprodukuje przykłady zagraniczne, jak i z Warszawy, wszystkie trzy zaczerpnięte z książki p. t. „Rationelle Bauweisen” Frankfurt n/M, 1929.

Przystępujcie do zespołów muzycznych „SZKLANYCH DOMÓW“: orkiestry dętej, mandolinistów, smyczkowej i chóru 4-głosowego. Nauka bezpłatna. Informacje w biurze Stowarzyszenia.

Apel „Baja“

Kierownictwo teatru „Baj“ wzywa mieszkańców W.S.M., aby w miarę możliwości zgłaszali się do współpracy w naszym zespole.

Działalność teatru „Baj“, rozwinięta już w ubiegłym sezonie do 57 widowisk przy około 20.000 widzów, każe przewidywać w nadchodzącym roku szkolnym dalszy wzrost tych liczb, zwłaszcza w związku z coraz częstszymi wyjazdami poza Warszawę i projektowanym wyjazdem zagranicę.

Dotychczasowy nasz zespół nie będzie już mógł—mimo dużej ofiarności—poświęcić pracy społecznej tyle czasu, ile go wymagać będzie oczekująca nas robota.

Wzywamy wszystkich chętnych do pomocy: w zespole widowiskowym, w pracowni kukielkowej, w sekcji pedagogicznej, w administracji i t. p. Praca w teatrze daje sposobność przepę-



dzenia mile czasu w atmosferze pogodnej i artystycznej. Wiele emocyj i urozmaiceń, wdzięczna praca dla najmilszego audytorjum — wiernej rzeszy bywalców „Kukielek“.

W ciągu września biuro Kierownictwa Teatru będzie udzielać informacji i przyjmować zgłoszenia codziennie (prócz świąt) od godz. 19 do 20.30 w pracowni Teatru (I kol. W.S.M.—lokal R. T. P. D. III piętro, tel. 11-81-37).

Prosimy przekazać nasz apel również swoim znajomym z poza Osiedla.

Oczekujemy nowych współpracowników Teatru.

„Baj“

Nowości naszej biblioteki

W MIESIĄCACH LIPCU i SIERPNIU ZAKUPIONO:
LITERATURA PIĘKNA.

- 7588 Czapek K. — Hordubal.
- 7589 Brand M. — Siódmy człowiek.
- 7590 Tolstoj A. — Siostry.
- 7593 Hoel S. — W dzień październikowy.
- 7594 Crzeszkowa E. i Romski J. — Ad astra. Dwugłos.
- 7597 Erenburg I. — Walet dzwonkowy (dar).
- 7600 Tolstoj A. — Ibiens.
- 7556, 7601, 7676—Wasilewska W. — Ojczyzna (3 egz.)
- 7602 Sinclair M. — W niewoli miłości.
- 7604 Górska H. — Druga brama (2-gi egz.)
- 7605 Malraux A. — Dola człowiecza (2-gi egz.)
- 7606 Tolstoj A. — Czarne złoto.
- 7607 Buck P. — Spowiedź Chinki (2-gi egz.).
- 7635 (Pecker C. tłum.) — Poezja sowiecka.
- 7648 Nowakowski Z. — Start Edmunda Sulimy.
- 7649 Boguszewska B. i Kornacki J. — Jadą wozy
- 7650 France A. — Wspomnienia mego przyjaciela.
- 7651 Conrad J. — Zwierciadło morza.
- 7652 Colette — Ich dwoje.
- 7653 Carwood J. — Łowcy złota.
- 7654 Rolland R. — Dusza zaczarowana t. IV Zwiastunka (2-gi egz.)
- 7655 Deeping W. — Stare wino i młode cz. I.
- 7672 Deeping W. — Odrodzenie cz. II.
- 7656 Petersen N. — Ulica sandalników (2-gi egz.)
- 7657 Zoricz A. — Lekkożylna powieść.
- 7374, 7658, 7677 Szelburg-Zarembina E. — Wędrowniacy Joanny (3 egz.)
- 7659—7660 Tolstoj A. — Piotr Pierwszy 2 t. (2-gi egz.)
- 7666 German J. — Biedny Henryk.
- 7667 Pulwer M. — Ucieczka do życia.
- 7674 Sabatini R. — Scaramouche cz. I.
- 7675 Sabatini R. — Stal o stal cz. II.
- 7678 Locke W. — Ród Baltazarów.
- 7679 Piłniak B. — Sobowtóry (2-gi egz.)
- 7680—7681 Gojawiczyńska P. — Dziewczeta z Nowolipiek 2 t. (2-gi egz.)
- 7682 Priestley — Adam z księżycy.
- 7683 Priestley — Bohater.
- 7684 Kossak-Szczucka Z. — Pożoga.
- 7685 Dęga-Mostowicz T. — Wysokie progi.

NAUKOWE.

- 7579 Claparède E. — Jak rozpoznawać uzdolnienia uczniów.
- 7580 Claparède E. — Wychowanie funkcjonalne.
- 7581 Mac Dougall W. — Psychologia grupy.

- 7582 Heszowska W. — Zajęcia praktyczne.
- 7583 Librachowa M. — Psychologia pedagogiczna.
- 7584 Linke K. — Nauczanie łączne.
- 7585 Mackinder T. — Praca indywidualna.
- 7586 Wiącek S., Wiwczaruk A. i Kasprowiec A. — Praca w klasie drugiej.
- 7587 Znamierowski Cz. — Wiadomości elementarne o państwie.
- 7595 Minkowska A. — Rodzina bezrobotnych (d.)
- 7596 Ettinger A. — Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii (d.)
- 7598 Irzykowski K. — Walka o treść (d.)
- 7599 Dewey J. — Jak myślimy? (d.)
- 7603 Sempłowska S. — Na ratunek.
- 7607, 7608 Mały Rocznik Statystyczny r. 1935 (2 egz.)
- 7641 Książka w pracy oświatowej.
- 7642 Lenin — Dzieła wybrane, t. III, cz. 2-ga.
- 7643 Suchodolski B. — Kultura i osobowość.
- 7644 Okręt L. — Winien czy nie winien?
- 7645 Ecy-Żeleński P. — Obrachunki Fredrowskie.
- 7646 Gąsiorowski N. — Polityka gospodarcza Robesrierra.
- 7647 Hryniewicz E. — Młodociani w Polsce.
- 7631 Chałasiński J. — Tło socjologiczne pracy oświatowej.
- 7662 Chwistek L. — Granice nauki.
- 7663 Dawid J. — Ostatnie myśli i wyznania.
- 7664 Fojkiński W. — Mieczem i krzyżem.
- 7665 Hertz A. — Główne kierunki społeczno-polityczne a rich oświatowy.
- 7673 Giżycki J. — Chleb i chimera.
- 7686 Wrzos K. — Rewolucja w Grecji.
- 7687 Borowy W. — Wczoraj i dziś.
- 7688 Rurek W. — Droga przez wieś.
- 7690 Tarnowski M. — Zamarłe stolice Cejlonu.

JĘZYKI OBCE.

- 7591 Régnier P. — La vivante paix.
- 7592 Fenouillet E. — L'art de trouver un mari (d.)
- 7636 Engels F. — Die Lage der arbeitenden klasse in England.
- 7637 Segal L. — Lehrbuch der politischen Oekonomie.
- 7638 Farrère C. — Une jeune fille voyagea...
- 7639 Bernard T. — Robins de bois.
- 7640 London G. — La justice en rose.

DO „BIBLIOTEKI PODRĘCZNEJ“ ZAKUPIONO:

- od 7610 do 7629 — Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna 20 t. wyd. Gutenberga.
- 7630 Krasnow — Russko-polskij słowar.

KRONIKA

W. S. M.

■ Rada nadzorcza W. S. M.

5 września odbyło się posiedzenie plenarne Rady Nadzorczej Spółdzielni, poświęcone rozpatrzeniu bilansu i sprawozdania rachunkowego za pierwsze półrocze b. r. Przedtem Komisja Rewizyjna Rady przeprowadziła szczegółową kontrolę rachunkowości i sprawozdania. Również i Komisja Gospodarcza Rady przeprowadziła kontrolę wykończenia mieszkań przez S. P. B. w Osiedlu na Rakowcu i wzięła udział w komisyjnym odbiorze pierwszych dwóch domów. Plan finansowy i budżet Spółdzielni został ściśle wykonany. Zaległe i bieżące raty Bankowi Gospodarstwa Krajowego zapłacono. Zmniejszyło się odpowiednio zadłużenie u wierzycieli prywatnych. Sytuacja finansowa W. S. M. ulega stałej acz powolnej poprawie. Wymaga ona jednak utrzymania nadal czujności ze strony członków i regularnego wypełnienia obowiązków płatniczych.

Rada Nadzorcza rozważyła zagadnienie dostosowania czynszów za lokale społeczne do warunków rynkowych i zmniejszonych możliwości finansowych naszych instytucji, odkładając jednak decyzję w tej sprawie. Upoważniono Zarząd do kupna nowego terenu na Rakowcu, zaakceptowano projekt budynku społecznego i budowę prowizorycznego baraku na susznię i pralnię w Osiedlu Rakowieckim, rozszerzono zasady samorządu mieszkańców na nowe Osiedle, wybrano delegację na Zjazd Związku Rewizyjnego.

Następne posiedzenie Rady będzie w całości poświęcone zagadnieniom pracy społeczno-wychowawczej na terenie naszych Osiedli.

■ Komisja Doradcza.

Powołana została do życia Komisja Doradcza do spraw spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego przy Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Prac. w Polsce. W komisji tej spółdzielnie mieszkaniowe mają zaledwie 2 reprezentantów.

Po kilku posiedzeniach Komisja uchwaliła projekt regulaminu, uwzględniając w myśl naszych życzeń zasadę autonomii Sp-ni mieszkaniowych.

■ Konferencja u Wiceprezydentów.

3 września b. r. władze Spółdzielni odbyły konferencję z wiceprezydentami Kulskim i Pohoskim w Zarządzie Miasta. Przedstawiono ciężką sytuację nowych mieszkańców Osiedla Rakowieckiego, którzy wskutek niekoordynowania pracy w poszczególnych działach technicznych Magistratu są pozbawieni w swoich nowych mieszkaniach światła, wody i kanalizacji.

O terminie oddania Osiedla do użytku członków władze miejskie wiedzą oddawna i pomimo nieustannych zabiegów przez szereg miesięcy, roboty przy uporządkowaniu ulicy, przeprowadzeniu kabla, ustawieniu transformatora posuwają się zółwim krokiem, lub też nie mogą się doczekać na wyjście odpowiednich rozporządzeń z kancelarii.

Zaproszeni na konferencję inżynierowie miejscy dostali od Wiceprezydentów bezpośrednie polecenie przyspieszenia wszystkich robót. Otrzymaliśmy zgodę na częściowe sfinansowanie przez miasto rurociągu tłoczego do kanału przy ul. Opaczewskiej, co rozwiąże zagadnienie kanalizacyjne dla całości Osiedla. Odpowiednie roboty potrwać jednak z pół roku, a tymczasem będziemy musieli uruchomić przygotowane urządzenie z oczyszczalnią ścieków. Doprowadzenie prądu i uzależnione od tego uruchomienie wodociągu ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni.

Uzyskaliśmy obietnicę poparcia przez miasto dalszej rozbudowy Osiedla na Rakowcu.

Osiedle na Zoliborzu

■ Mieszkańcy Osiedla w jednym rejonie ubezpieczeniowym.

Zarząd W.S.M. wystąpił do Ubezpieczalni Społecznej, aby wszystkie kolonie Osiedla Żoliborskiego W.S.M. były skupione w jednym rejonie lekarskim. Ubezpieczalnia zgodziła się na to, wyznaczając jako pediatrę dr. A. Jandego, jako lekarzkę kobietą — dr. Horodko i jako internistę dr. Olesińskiego. Ten ostatni jednak nie miał przydzielonej I kolonji, choć Ubezpieczalnia zapewniała nas o tem.

Po ostatniej konferencji w Ubezpieczalni nieporozumienie to zostało wyjaśnione i dr. Olesiński objął również ubezpieczonych w I kolonji.

■ Ankieta ubezpieczeniowa.

Delegacja kolonijna przeprowadziła między 8 a 15 września b. r. ankietę dotyczącą ubezpieczenia chorobowego mieszkańców W. S. M.

Dane te są potrzebne dla omawiania z Ubezpieczalnią Warszawską sprawy zorganizowania możliwie najlepszych warunków leczniczych na naszym terenie.

Należy zaznaczyć, że delegacja zebrała ankietę bardzo sprawnie, znajdując naogół zrozumienie wśród lokatorów. Były jednak wyjątki!

■ Malowanie okien w I kolonji.

Administracja opierając się na przepisach korzystania z mieszkań wezwała kilkunastu lokatorów I kolonji, by do 15 września pomalowali zewnętrzne okna, gdyż w przeciwnym razie po tym terminie Administracja dokona malowania na koszt lokatora.

Koszt przemalowania 1 okna wynosi 3 zł. Lokator będzie obciążony po 60 groszy od okna za każdy rok zamieszkania w danym mieszkaniu, nie wyżej jednak niż po 3 zł. od okna.

Zarządzenie to było konieczne, ponieważ niepomalowanie tych okien groziłoby ich zmarnowaniem.

■ Nowe roboty.

Ukończono malowanie klatek schodowych w VIII-ej kol. Znaczne przekroczenie terminów (o 4 tygodnie) nastąpiło wskutek niedostatecznej sprawności Spółdzielni Remontowo-Malarskiej, która w tym czasie była w stadium organizacji.

Pomimo, że malowanie klatek schodowych w VIII kol. zostało ukończone zaledwie przed kilkunastu dniami,

stwierdziłiśmy już w kilkunastu miejscach uszkodzenia ścian Uszkodzenia te prawdopodobnie zostały dokonane przez dzieci, pozostawione bez opieki i nie pouczone przez rodziców o obowiązku poszanowania wspólnego dobra.

Jest rzeczą oburżającą, że w Osiedlu zamieszkanym przez ludzi pracy, uświadomionych społecznie może się wydarzyć tak karygodne zachowanie się niektórych mieszkańców. Delegacje kolonijne jak również ogół lokatorów winni tu współdziałać z Administracją przy utrzymaniu w należyłym stanie zarówno dziedzińców jak i klatek schodowych.

■ Przedogródki,

Obietnice ze strony Wydziału Ogrodniczego Zarządu Miasta, dotyczące urządzenia przedogródków, z miesiąca kwietnia b. r., są obecnie realizowane. Rozpoczęto porządkowanie i ogradzanie trawników przy ul. Marymonckiej. Tempo robót pozwala żywić nadzieję, że w roku bieżącym przedogródki będą urządzone, a na gwiazdkę, o ile śniegu nie będzie... zazieleni się trawa.

■ Zatrzymanie Pralni we wrześniu.

W roku bieżącym przypada rewizja wewnętrzna i próba wodna kotła parowego, obsługującego pralnię i kąpielisko. Rewizji tej ustawowo obowiązującej dokonuje Stowarzyszenie Dozoru Kotłów. Przygotowując kocioł do rewizji należy wyczyścić go dokładnie z zewnątrz i wewnątrz, co wymaga zatrzymania kotła, a więc i pralni na 4 do 5 dni.

Mimo naszych zabiegów nie udało się nam uzyskać przysłania inżyniera rewidenta w m-cu lipcu w czasie remontu lokali pralni i kąpieliska. Wobec tego w czasie od 9 do 13 września pralnia i kąpielisko były nieczynne. Natomiast uruchomiono pralnię dodatkowo, w sobotę 14-go i w poniedziałek 16 września.

Pralnia w miesiącu sierpniu była czynna 15 dni (w lipcu 10 dni). Przeprano 3.855 kg. (w lipcu 2.707 kg.). Piorących 248 osób (w lipcu 160 osób).

● Kąpielisko.

Kąpielisko w sierpniu było czynne 22 dni (lipiec 14 dni). Korzystało z kąpeli 1252 osoby, w tym z wanien 614, z natrysków 638 (za m-c lipiec ogółem kąpeli 615).

■ Poprawki Centralnego Ogrzewania.

Letnie remonty w kotłowniach i sieci centralnego ogrzewania są już na ukończeniu. W sierpniu przeprowadzono zasadniczy remont mechanicznego kotła Babcock'a wraz z jego napędem, wykończono remont i poprawki boilerów, przeprowadzono remont wentyli bezpieczeństwa, wykonano w dalszym ciągu naprawę kranów centralnego ogrzewania w I kolonji, oraz zgłoszonych do naprawy kranów i cieknięć grzejników w innych kolonjach, wykończono remont obu kotłowni w I kolonji i przeróbkę szwankujących kanałów dymowych w tejże kolonji, wreszcie oczyszczono i pomalowano boiler nagrzewający wodę do pralni i kąpieliska oraz rezerwuuar na zimną wodę. Obecnie warsztat mechaniczny przystępuje do systematycznego usuwania defektów miejscowych w mieszkaniach, jak zatarcia się

kranów centralnego ogrzewania, brak do nich rączek, cieknięcia i t. p.

Mieszkańcy, którzy w roku ubiegłym zauważyli jakie braki i defekty w instalacji ogrzewaniowej zechcą we własnym interesie jaknajrychlej zgłosić je w książce poprawek w biurze Administracji Osiedla. Braki te w miarę możliwości zostaną usunięte.

■ Kino.

W dniu 3 września nastąpiło przejście lokalu i inwentarza kina od poprzedniego dzierżawcy przez Administrację i przekazanie go nowemu najemcy.

W czasie od 3 do 6 b. m. kino wskutek przeprowadzonego remontu było nieczynne. Sala i poczekalnia kina zostały odnowione, a jednocześnie wykonano drobne naprawy i reperacje urządzeń i instalacji. W sobotę dnia 7 września kino rozpoczęło normalne wyświetlanie obrazów.

Przypominamy, że na podstawie zawartej z dzierżawcą kina umowy, członkowie Stow. „Szklane Domy“ korzystają z ulg w postaci zniżki o jedną kategorię miejsc, to znaczy, że przy wejściu na widownię po okazaniu legitymacji członkowskiej korzystają z miejsc droższych. Dzieci członków Stowarzyszenia opłacają 54 gr.

■ Remonty.

W miesiącu sierpniu wykonano remont zewnętrzny tynków w kol. II-ej. Zostały naprawione tarasy nad 5-tą klatką schodową, zareperowane kominy, oraz zatarcio rysy na ścianach.

Z robót malarskich wykonano: odnowienie lokalu szkoły w I kol., pomalowano bramę w I-ej kol., przejście w kol. II-ej na 5-ej klatce schodowej, pomalowano galerje na balkonach komunikacyjnych w VIII-ej kol.

Osiedle na Rakowcu

■ Schron przeciwgazowy i sala odczytowa.

Delegacja władz W. S. M. uzyskała zgodę L. O. P. P. na sfinansowanie urządzenia schronu przeciwgazowego w przyziemiu budynku społecznego na Rakowcu. Pomieszczenie schronu będzie użytkowane na salę zebrań, bibliotekę i czytelnię „Szklanych Domów“. Tamże ma być urządzona kotłownia centralnego ogrzewania dla pralni, kąpieliska i przedszkola.

■ Samorząd Mieszkańców Osiedla na Rakowcu.

Nowowybrana delegacja Samorządu Mieszkańców zabrała się do pracy b. energicznie i wykazała się już może wynikami swej działalności.

Dzięki interwencji delegacji udało się umieścić 23-je dzieci mieszkańców w miejscowych szkołach powszechnych, które uprzednio załatwiły odmownie podania rodziców spowodu spóźnienia terminu zapisów. Samorząd przy pomocy zorganizowanej młodzieży zajął się uprzątnięciem z materiałów budowlanych łąki, udostępniając ten teren dla zabaw dzieci. Zorganizowano nadzór i obsługę zainstalowanych tymczasowo lamp naftowych, oświetlających korytarze do czasu uzyskania światła elektrycznego. Wreszcie przeprowadzono dokładną lustrację mieszkań dla stwierdzenia braków budowy.

Delegacja zwołała w dniu 3 września ogólne zebranie mieszkańców, na którym zreferowano sprawę interwencji zarządu W.S.M. u władz miejskich o uruchomienie instalacji. Zebrani postanowili wezwać zarząd Spółdzielni do jaknajenergiczniejszego domagania się od władz miejskich wypełnienia i wprowadzenia w czyn obietnic.

Omówiono następnie sprawę zorganizowania przedszkola, budowy części społecznej, urządzenia zieleńców i leśzowania ścieżek. W imieniu mieszkańców-robotników budowlanych ob. Sałata zadeklarował gotowość do bezinteresownego zaoferowania pracy w godzinach wolnych dla wzniesienia prowizorycznego budynku szuszn i pralni oraz ogrodu. Jednocześnie wezwał wnioskodawca innych mieszkańców do pomocy przy robotach, nie wymagających fachowości, jak urządzenie dziedzińców i przeprowadzenie ścieżek, ażeby jaknajprędzej nadać Osiedlu bardziej estetyczny wygląd! Wnioski przyjęto.

Postanowiono starać się o zorganizowanie przez „Szkłane Domy“ czytelnicy czasopism, przy czym stwierdzono, że w razie zorganizowania przedszkola mogłaby w godzinach wieczornych w tym samym lokalu mieścić się czytelnia.

Zebrani domagali się mocniejszych zamków do korytarzy piwnicznych i zaopatrzenia wszystkich mieszkańców w klucze od wejść, zgłaszając gotowość pokrycia kosztów do 1 zł. na osobę.

Po dyskusji, w której wzięli udział ob. ob. Grodzicki, Kuszkiewicz, Tyminińska, Ilczukówna, Kornacki, Dybowski, Sałata, Orłowska, Osińska i Przybyłowicz — udzieliłi wyjaśnień ob. ob. A. Klejn i E. Grodzicki.

Stow. „Szkłane Domy“



BIBLIOTEKA czynna już jest normalnie t. zn. codziennie przed południem w godz. 10 — 12 i popołudniu od godz. 17 do 19 min. 30, w niedziele od godz. 11-jej do godz. 12-jej

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

■ Rozpoczęcie roku szkolnego.

Rok szkolny po wyjątkowo długich wakacjach rozpoczął się dnia 3 września. O godz. 8 rano do zgromadzonych w sali rekreacyjnej dzieci przemówiła kierowniczka szkoły ob. Brunerowa, witając je serdecznie i informując o różnych sprawach organizacyjnych.

Dzieci ze starszych oddziałów w krótkich przemówieniach wezwały kolegów do zapisywania się do Wycieczkowej Kasy Oszczędności i popierania spółdzielni uczniowskiej przez zaopatrywanie się we wszystkie pomoce w jej sklepie. Barwne plakaty wniesione na salę miały zaagitować dzieci do żywego współdziałania w tych dwóch instytucjach szkolnych, jakimi są W.K.O. i spółdzielnia uczniowska. Po rozejściu się do klas

z poszczególnymi wychowawcami dla omówienia rozlicznych spraw, związanych z organizacją życia klas i szkoły, dzieci udały się na teren ogrodu szkolnego, w którym w ciągu lata bardzo wiele się zmieniło. Dzieci z wielkim zainteresowaniem obserwowały rozwój ogrodu szkolnego i zwierzyńca. Szczególnie na dzieciach, które po raz pierwszy do szkoły przybyły, ogród i zwierzyńiec wywarł duże wrażenie.

Już od 4 września we wszystkich oddziałach rozpoczęła się normalna praca.

■ Wycieczka na Wystawę na Kole.

54 dzieci z V, VI i gimnazjalnej klasy pod opieką 3 wychowawców udało się dn. 7 września na wycieczkę na wystawę budowlano-mieszkaniową na Koło.

■ Ogród.

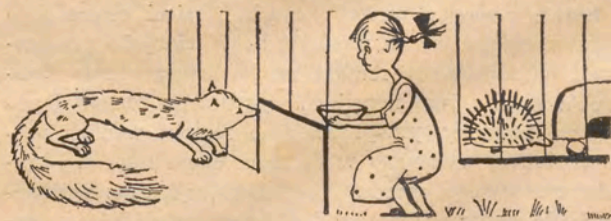
Ogród szkolny R.T.P.D. począwszy od dn. 10 września b. r. otwarty jest w godzinach pozalekcyjnych od 1-jej do 3-jej popoł. W Ogrodzie Szkolnym mogą przebywać dzieci uczęszczające do szkoły R.T.P.D., gimnazjum i uprawiające zagonki indywidualnie.



Biblioteka Dziecięca R. T. P. D. czynna jest znowóż po przerwie letniej. Wracają do niej wiernie wszyscy dawni czytelnicy, liczni ściągają nowi.

Wiele dzieci przychodzi z miną stroskaną, ściskając w rękę wymęczony spis obowiązkowej lektury szkolnej. Twarze się rozjaśniają, gdy się okazuje, że wszystkie książki spisu są na miejscu w Czytelnicy, a ulga rośnie, kiedy je dziecko na własne oczy zobaczy i przekona się, że wiele jest między nimi „małych“ i łatwych do przeczytania. Groza nieogarnionej lektury znika i dziecko spokojnie zasiada do systematycznego czytania, które sobie może teraz rozłożyć na dowolne dawki, według stopnia sprawności w czytaniu, wytrzymałości uwagi, wolnego czasu i t. d.

Czytelnia jest bezpłatna, dostępna dla wszystkich dzieci do lat 14-tu, otwarta codziennie od godz. 4 — 7. Wypożyczalnia czynna tylko we wtorki i piątki od godz. 5-jej do 7-jej.



Zwierzyńiec Szkolny rozbudowuje obecnie klatkę dla lisów i przeprowadza z dziećmi cały szereg robót w celu zabezpieczenia zwierząt przed chłódami. W ubiegłym miesiącu do Zwierzyńca Szk. przybył „żywy“ bocian, który zagospodarował się na terenie ogródka dla drobni gdzie go można odwiedzać. Wiewiórka „Mikuś“ ma już towarzyszkę-samiczkę. Dn. 3 b. m. zginęła kawka „Kasia“.

Gospoda „Spółdzielcza“

■ Zmiana dostawców.

W ubiegłym miesiącu zmieniliśmy dostawę warzyw i peczywa z różnych poważnych względów. W związku z tem udało nam się obniżyć cenę warzyw i owoców z równoczesną poprawą jakości towaru. Fakt ten dodatnio wpłynął na kształtowanie się obrotów temi artykułami, i o ile sprzedaż będzie się w dalszym ciągu zwiększała, zamierzamy ustalać jeszcze niższe ceny.

Pieczyno z nowej piekarni G. Wenda przyjęło się dobrze.

R. K. S. Marymont

■ Budowa boiska sportowego.

Dzięki pomocy udzielonej przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, oraz przy częściowym udziale pracy ochotniczej członków Klubu, budowa boiska R. K. S. „Marymont“ posunęła się w roku bieżącym znacznie naprzód.

Przekopane zostały rowy odwadniające przy ul. Żarnowskiej i Szczecińskiej, dzięki czemu znaczna część terenu została już osuszona. Ziemia z rowów została zużyta do zasypania bagien, znajdujących się pośrodku terenu, w miejscach, gdzie plan przewiduje urządzenie głównego boiska piłkarskiego oraz osobnego boiska kobiecego (koszykówki i siatkówki).

Na rogu ul. Małogoskiej i Mściławskiej rozpoczęto wykop pod lodowisko (boisko hokejowe).

Nawprost lodowiska zamierzona jest budowa domku drewnianego, w którym znajdzie pomieszczenie siedziba Klubu.

Prace prowadzone są w szybkim tempie, tak aby lodowisko mogło być uruchomione jeszcze w bieżącym sezonie, w przyszłym zaś roku zamierzone jest wykończenie boiska piłkarskiego.

Należałoby życzyć, aby Zarząd Miejski zainteresował się wreszcie tą sprawą i zbudował dojazd od strony ulicy Bohomolca, oraz pomógł Klubowi w dalszych zabiegach nad urządzeniem samego terenu, który dotąd

stanowił bezużyteczne bagno, będące rozsądnikiem komarów i źródłem chorób dla całej sąsiedniej dzielnicy.

■ Pierwszy pilot szybowcowy Z.R.S.S. mieszkańcem W.S.M.

Mieszkaniec W.S.M., Jerzy Soszyński, odbył w ostatnich tygodniach kurs lotów żaglowych w Szkole Szybowcowej, uzyskując kategorię „C“, a w dalszym ciągu ma zdobyć licencję instruktorską.

W ten sposób Związek Rob. Stow. Sportowych uzyska pierwszego własnego instruktora szybowcowego z grona mieszkańców W.S.M.

Koło Czynnych Kooperatystek

■ Propaganda produkcji spółdzielczej.

Dnia 4 września r. b. Koło Czynnych Kooperatystek wespół z Klubem Kobiet Stow. „Szkłane Domy“ zorganizowało pokaz prania proszkami i mydłem marki „Społem“. Pokaz ten został poprzedzony krótkim referatem ob. J. Sochackiej o produkcji chemicznej „Społem“, a różnych gatunków mydeł w szczególności. Dowiedzieliśmy się, że Związek Spółdzielni Spożywców produkcję chemiczną ma już rozwiniętą. Kilka gatunków mydła do prania, toaletowe w różnych odmianach, proszki do prania lepsze od innych mocno reklamowanych, produkcji prywatnej, proszki do czyszczenia naczyń, wanien i t. p., proszki do golenia, pasty do obuwia i podłóg w pudełkach i na wagę, świece, płyny do odświeżania mebli i t. p.

Referentka położyła specjalny nacisk na to, że obowiązkiem każdego organizacyjnie wyrobionego obywatela musi być popieranie produkcji spółdzielczej, przez co przyczynimy się do podniesienia jakości tej produkcji i obniżenia cen poszczególnych artykułów.

Pranie demonstrowała ob. I. Pieczyńska. Pojawiły się więc na stole miednice i wiadra z wodą, kilku sztuk brudnej odzieży i zaczęło się pranie, urozmacone szeregiem praktycznych rad i wskazówek.

Niewielka sala Klubu była wypełniona słuchaczkami, które żywo interesowały się pokazem i udzielonymi radami.

K O M U N I K A T Y

W. S. M.

● Wypłata udziałów

członkom wykreślonym w roku ubiegłym jest uskuteczniána w dwóch ratach przekazami pocztowymi podług wskazanego przez zainteresowanego adresu. Wysyłka pierwszej raty potrwa jeszcze przez miesiąc. Drugą ratę zaczynamy wysyłać w październiku. Po odbiór pieniędzy nie należy zgłaszać się do biura Spółdzielni. W razie nieotrzymania raty w zapowiedzianym terminie wystarczy reklamacja telefoniczna do referentki do spraw członkowskich: Tel. 11.12-18.

Osiedle na Żoliborzu

● Nasze widokówki.

Widokówki naszego Osiedla Żoliborskiego znalazły licznych nabywców. Przypuszczaliśmy jednak, że zainteresowanie będzie większe. Boć przecież posiadają one wiele walorów: są ładne, tanie (10 lub 15 groszy), a co najważniejsza, propagują społeczne budownictwo mieszkaniowe.

Pocztówki sprzedawane są w Administracji W.S.M. i w „Gospodzie Spółdzielczej“, a więc o każdej porze dnia w pobliżu swego mieszkania można je nabyć.

Jadłodajnia „Gospody Sp.“ przez pewien czas nie miała widokówek, co wywołało słuszne narzekania naszych członków.

● **Żądajcie kwitów.**

Obowiązkiem sprzedającego kwiaty w Ośrodku Ogrodniczym jest wypisanie kwitu na każdą wpłaconą choćby najdrobniejszą sumę. W instytucji społecznej kontrola wypełniania obowiązków przez pracowników należy do ogółu. Dlatego żądajcie kwitów. Na kwicie winno być wypisane za co i ile zapłaciliście za rośliny, kwiaty, porady i t. p. Ceny są wymienione na tablicy w cieplarni.

● **Ośrodek ogrodniczy.**

Pragnąc udostępnić wszystkim mieszkańcom naszego Osiedla kupno kwiatów, Ośrodek Ogrodniczy wprowadza szerszą hodowlę roślin doniczkowych: jak 2000 primul, 800 cyklamin, 1500 cinerarij, 1500 gloxinji, 150 calceolarji, nadto 300 lewkonji zimowej i 1500 laków — w tym celu ośrodek ogrodniczy postanowił wybudować cieplarnię systemem gospodarczym, tak aby koszt nie przekroczył 250 zł.

Ośrodek posiada do sprzedaży chryzantemy, astry i kwiaty cięte.

Ośrodek Ogrodniczy wykazał za m. sierpień wpływów zł. 430 87, załatwiono 495 klientów, udzielono 12 porad, w tem 2 płatne.

● **Komisja Zdrowia.**

Po wszelkie informacje i wyjaśnienia dotyczące uprawnień i obowiązków ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych należy zgłaszać się w **środy** od godziny 18 do 20 do ob. Adama Müllera w lokalu Stow. „Szklanych Domów“ przy ul. Kraszińskiego 10.

Członkowie Stow. „Szklane Domy“ otrzymują informacje bezpłatnie, inni lokatorzy Osiedla W.S.M. na Żoliborzu za opłatą na Fundusz Społ. Wych. — 20 groszy.

● **Do lokatorów I kolonji.**

Przed rozpoczęciem nowego sezonu ogrzewalnego zostały sprawdzone liczniki we wszystkich mieszkaniach I kolonji i odnotowany stan liczników. Sprawdzono również działalność kranów regulacyjnych. Lokatorzy, którym nie założono lub nie poprawiono kranu przy którymkolwiek z grzejników proszeni są we własnym interesie o możliwie niezwłoczne zareklamowanie tego w książce poprawek w Administracji.

Brak kranu lub nienależyte jego funkcjonowanie uniemożliwi regulację ogrzewania i osiągnięcie oszczędności. Administracja przystąpiła do obliczenia wyników oszczędności w ciągu zimy ubiegłej i sporządzenia wykazu premij.

Osiedle na Rakowcu

● **Biuro Administracji na Rakowcu.**

Biuro Administracji Osiedla Rakowieckiego czynne jest rano od godz. 9—10 i po południu od godz. 17—19. Prosimy lokatorów o załatwianie wszystkich spraw wyłącznie w tych godzinach, aby ułatwić ob. Klejnowi spełnianie również innych obowiązków.

● **Biblioteka „Szklanych Domów“ na Rakowcu.**

W dniu 10 b. m. została otwarta filja Biblioteki „Szklanych Domów“ na Rakowcu. Biblioteka czynna będzie 3 razy tygodniowo, we wtorki, czwartki i soboty od 18-ej do 20-ej godz. w lokalu Administracji Osiedla Rakowieckiego. W zależności od wzrostu liczby czytelników i w miarę rozporządzenia odpowiednimi siłami ochotniczymi do obsługi Biblioteki, wypożyczanie odbywać się będzie częściej. Członkowie „Szklanych Domów“ korzystają z biblioteki bezpłatnie. Odpowiedzialną bibliotekarką jest ob. Mańko Wanda.

● **Dyżury Samorządu Mieszkańców.**

Dyżury odbywają się w lokalu Administracji w dni następujące: przewodniczący ob. Emiljan Grodzicki w piątki w godz. 19—20, zast. opiekuna i ref. dla spraw młodzieży ob. Franciszka Tymiańska w środy w godz. 19—20, sekretarz ob. Antoni Ruszkiewicz w poniedziałki w godz. 19—20.

● **Instrukcja korzystania z pieców.**

Nowowbudowany piec powinien być przed sezonem ogrzewalnym wysuszony. Napalenie nawet normalne w nowym piecu, niedostatecznie wysuszonym, powoduje jego rozsądzenie wskutek nadmiernego wytwarzania się pary.

Rozsądzenie pieca niszczy wiązania między rzędami kafli i przyczynia się do przenikania wytwarzających się przy paleniu szkodliwych dla zdrowia gazów (czad), mogących nawet spowodować zatrucie.

Celem uniknięcia rozsądzenia pieca należy:

- a) suszenie pieca rozpocząć na miesiąc przed sezonem ogrzewalnym;
- b) w I tygodniu palić co drugi dzień 2 kg. węgla (lub 4 kg. drzewa);
- c) w 2 tygodniu palić co drugi dzień 3 kg. węgla;
- d) w 3 i 4 tygodniu palić co drugi dzień po 5 kg. węgla;
- e) podczas palenia należy górne drzwiczki zamknąć, a dolne tylko przymknąć, aby węgiel palił się powoli;
- f) po wypaleniu się węgla nie należy zakręcać drzwiczek.

Zarząd W.S.M. wzywa lokatorów do stosowania się do powyższej instrukcji zawiadamiając równocześnie, że kosztem napraw pieców rozsądzonych skutkiem niewłaściwego palenia obciążeni będą lokatorzy.

Stow. „Szklane Domy“

● **Kursy języków obcych.**

Biuro Stowarzyszenia przyjmuje zapisy na następujące kursy języków obcych:

Angielski
Francuski
Niemiecki
Rosyjski

Wykłady prowadzone będą w grupach, liczących nie więcej, jak 10 osób, na poziomie początkowym, i wyższym. Opłata 50 gr. za wykład (nieczłonkowie 55 gr.). Początek wykładów w dniu 1 października r. b.

● Biuro „Szkłanych Domów“.

Biuro S-nia czynne jest codziennie w godz. 10 — 13 oraz popołudniu codziennie prócz sobót w godz. 17—19.

● Czytelnia czasopism.

Czytelnia otwarta jest codziennie w godz. 17 — 22, w niedziele i święta również w godz. 10 — 14.

W łokalu Czytelni mieści się Biblioteka Podręczna, zaopatrzona w najnowsze encyklopedje i słowniki.

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● Kancelaria szkolna.

Począwszy od 1 października kancelaria szkolna czynna będzie we wtorki i piątki w godz. 9—11 i 7—19 oraz w poniedziałki i czwartki w godz. 12—13.

● Kierownictwo szkoły i wychowawcy.

Kierownictwo Szkoły zawiadamia, iż przyjęcia dla rodziców wyznaczono w poniedz. godz. 12—13, we czwartki godz. 12—13 i 18—19.

Wszyscy wychowawcy przyjmować będą w czwartki godz. 18—19.

● Spółdzielnia uczniowska.

Już od 3 września na terenie szkoły prowadzi ożywioną działalność spółdzielnia uczniowska, która dostarcza podręczniki szkolne i wszelkie pomoce naukowe po cenach niższych od rynkowych. Spółdzielnia organizuje również wymianę używanych książek.

● Zwierzyńiec.

Zwierzyńiec szkolny sprzedaje lub zamieni na inne zwierzęta młode liski. Będą również do sprzedania dwa rasowe koguty Rode-Islandy. Informacje w godz. 1—3.

Gospoda Spółdzielcza

● Dostawy domowe.

Przypominamy Sz. Odbiorcom o konieczności punktualnego regulowania rachunków za dostawy żywności

Głosy Czytelników

OŚWIADCZENIE

Zdając sobie dokładnie sprawę z krzywdy moralnej jaką wyrządziłam ob. Marchewce w dn. 4 b. m. niniejszem przepraszam go publicznie za obraźliwe słowa, które wtedy pod jego adresem wypowiedziałam.

12.IX, 1935 r. Stanisława Walczak

JESZCZE O TRZASKANIU DRZWIAMI W KOL. VII.

Sprawa trzaskania drzwiami w kol. VII wogóle, a w szczególności na klatkach schodowych, była poruszana w „Życiu W.S.M.“ w grudniu 1934 r., jak również na zebraniu wyborczem. Skierowany wówczas apel do

do mieszkań. „Gospoda Spółdzielcza“ cierpi na brak środków obrotowych, zaleganie z regulacją jeszcze bardziej pogarsza ten stan i zmusza spółdzielnię do stosowania przykrych dla obu stron środków rygorystycznych.

Komunikujemy równocześnie o zmianie dyżurów pracownika tej agendy. Dyżury będą się odbywać w II kol. nie codziennie jak dotychczas, lecz we wtorki, czwartki i soboty w godz. 18—19.

● Sklep Gospody Spółdzielczej na Rakowcu.

Otwarcie sklepu na Rakowcu zostało opóźnione, nie z winy Spółdzielni, i nastąpi w pierwszych dniach m. października.

1-sza Pralnia Spółdzielcza

● Do członków i klientów.

Wskutek remontu centralnej pralni W. S. M. oraz zatrzymania pralni z powodu konieczności poddania urzędowej rewizji kotła parowego nie byliśmy w stanie przyjąć do wykonania tyle bielizny, ile przynoszono do naszego kantorku.

Niezależnie od powyższych trudności dużo kłopotu sprawiło chwilowe zanieczyszczenie wody dostarczanej do pralni ze studni artezyjskiej. Woda ta kilkakrotnie plamiła bieliznę, którą trzeba było przeprać dodatkowo, nim nabrała właściwego koloru.

Wszystkie te przyczyny spowodowały, że niektórzy klienci przestali korzystać z usług naszej pralni. Pragniemy ich na tem miejscu zapewnić, że obecnie trudności te są już poza nami, praca w naszej Pralni idzie znów sprawnie, obsługujemy klientów na czas i solidnie, i dlatego prosimy nadal korzystać z naszych usług.

Wszelkie uwagi i spostrzeżenia o naszej pracy prosimy komunikować personelowi kantorku, a Zarząd Spółdzielni dołoży wszelkich starań, aby klienci nasi byli załkownie zadowoleni z naszej pracy.

Przy sposobności wzywamy Was do zapisywania się na członków Pierwszej Pralni Spółdzielczej. Deklaracje i informacje w sprawach członkostwa otrzymać można w kantorku Spółdzielni przy ul. Krasińskiego 18 (przyziemie).

mieszkańców o mniej energiczne zamykanie drzwi, mam wrażenie, odniósł pewien skutek. Natomiast prośba do administracji o zastosowanie ulepszeń, któreby zabezpieczyły drzwi przed trzaskaniem, minęła bez echa. Twierdzenie to opiera się na tem, że administracja mając już doświadczenie z budynkiem B, w tych dniach zostosowała przy drzwiach od klatek schodowych w budynku A zamykadła, które powodując trzask, zakłócający spokój, uniemożliwiają wszelki wypoczynek, szczególnie mieszkańcom parteru.

Paragraf 20 „Przepisów korzystania z mieszkań“ mówi: „przy szyciu i pisaniu na maszynie należy stosować środki tłumiące hałas“. Stuk maszyny do pisania wydaje się blahostką w porównaniu z trzaskami kilku-nastu drzwi, wzmożonemi przez akustyczność naszych

budynków. Więc, jeśli w trosce o zabezpieczenie spokoju mieszkańcom Spółdzielni, w naszych przepisach mówi się o stosowaniu środków tłumiących przy maszynach do pisania, to tembardziej środki takie należy stosować przy zamykadłach zważywszy, że tych przepisów winna przestrzegać również i administracja. W walce z hałasem administracja winna być przykładem, jako organ najbardziej powołany i kompetentny.

Przyłączając swój głos do poprzednich apelów mieszkańców VII kolonji, chcę wierzyć, że jednak nie będą one głosem wołającego na puszczy. **Br. Marks.**

WIELBICIELE KURZU.

Lepiej późno, niż wcale — mówi przysłowie: magistrat nasz wreszcie obsiał trawą ul. Marymoncką.

Między naszymi mieszkańcami jest wielu takich, którzy wolą mieć pod oknami śmietniki i zbiorowiska kurzu. To też nowo urządzone trawniki upstrzone zostały różnemi śmieciami, a poza tem tratowane nogami przez jakichś barbarzyńców XX wieku.

Delegacja kolonija winna zwrócić baczną uwagę na tych szkodników społecznych i kierować skargi do Komisji Dyscyplinarnej. **M.**

CO PORABIA DELEGACJA VIII KOLONJI?

W ubiegłym roku dla skrócenia sobie drogi do bramy lokatorzy VIII kolonji wydeptali trawę na jednym z zagonów. W bież. roku dla sprostowania nas widocznie postawiła administracja po zasianiu trawy ohydzną barjerę szpecącą podwórze. Barjera do dziś dnia stoi kompromitując nas wobec lokatorów innych kolonij. Mam wrażenie, że barjera ta już od kilku miesięcy bez szkody dla trawy mogłaby być usunięta. Czemu jednak Delegacja nie interwenjuje o zwolnienie nas od tego znaku hańbiącego?

Mieszkaniec VIII-ej Kolonji.

LEKARZ - DENTYSTA I. JURZDYCKA

Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19

I kolonja W.S.M., 9-a klatka schodowa
Nr. mieszk. 80. Telefon 12.24-00.

ANGIELSKIEGO

lekcje po przerwie wakacyjnej rozpoczęłam.
Kolonja II m. 100 między 17 i 19-tą.

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 łamu, dla członków W. S. M. — 10 groszy, dla osób obcych 20 groszy.

Bezrobotni, poszukujący pracy mogą przez Stow. „Szkłane Domy“ uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm. bezpłatnie.

SEKRETARJAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 18 do 19 w biurze Stowarzyszenia „Szkłane Domy“.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI,

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16

Druk Sp. Nakł.-Wydawnicza „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

Laboratorium zębów sztucznych na miejscu
4 kolonja, 17 klatka schodowa,
mieszkania Nr. 181. 1203

Z dnem 15 września zostają wznowione

KOMPLETY RYTMIKI i GIMNASTYKI TANECZNEJ dla pań

początkujących i zaawansowanych, prowadzone przez

Marję Wieman i Stanisławę Makowską

absolwentki szkoły J. Mieczysławskiej. Zapisy i informacje w lokalu Szkoły R. T. P. D. codziennie 17 — 19 albo tel. 6.90-75 lub 8.47-08.

Sala duża. Prysznice. Ceny przystępne.

Radjoaparaty

sieciowe fabryczne, przeróbki i zamiana starych aparatów, oraz reperacje wszelkiego radjosprzętu skutecznie i tanio radjomonter II kol. 18.

BIELIŹNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecięcą, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynę okrętkową. VIII kolonja, (Marymoncka 1-c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

(3470)

ELEKTROLUX wynajmuje Biuro S - nia „Szkłane Domy“ I kol. m. 84

codziennie prócz sobót w godz. 17—19.

Opłata 1 zł. za dzień użycia elektroluxu.